

KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Października. — Rok 1838.

Wtorek.

N^o 290.

Jutro, Ś. Wolfgang.

Wsch: s^t: g. 7, m. 14; zach: g. 4, m. 47.

NAJWYŻSZYM rozkazem do Kapituły Cesarско-Królewskich orderów, Najłaskawiej mianowani kawalerami, d. 17/29 Lipca b. r. ordera Śgo Włodzimierza 4 kl., Naczelnik komendy żandarmów w Kaliszu *Bielerman*, i Porucznik Dywizjonu żandarmów w Warszawie *Kielner*. Ś. Anny 2 kl. z Cesarską koroną, Pułkownik korpusu żandarmów *Popow* 5ty; 3 kl. Naczelnik komendy żandarmów w Suwałkach Kapitan *Krzyżanowski*. D. 9 Sierp: b. r., Ś. Stanisława 3 kl., Dywizjonu żandarmów w Warszawie Podpułkownik *Oborski*, Major *Chodkiewicz*, Kapitan *Truszyński* i Naczelnik wydziału policyjnego w b. m. Warsz: Wojeńskiego Gubernatora *Popow*; 4 kl., Naczelnicy komend żandarmów: w Zamościu Kapitan *Enjowski*, w Lublinie Kapitan *Tym*; Porucznicy: Dywizjonu żandarmów w Warszawie *Zagorski*; Naczelnicy komend żandarmów: w Piotrkowie *Bałocki* i w Sandomierzu *Nieprski*. — Przez Ukaz CESARSKI do Rząd: Senatu, z d. 13 Września, mianowany na Urzędnika przy Jareśławskim Wojennym Gubernatorze, b. Podprokurator przy Sądzie Appel: Król: Pol: *Alexander Krysiński*, w zamian za dawny swój stopień, otrzymuje rangę Radey kolegjalnego.

Dopieśliśmy wczoraj o 2ch osobach które z powodu przepalenia pieca, postradały życie; znowu są dwa podobne nieszczęśliwe zdarzenia; tegoż dnia w domu Nr 1360 przy ulicy Zakroczymskiej, Malarz lat 53 liczący i Kobieta lat 45 mająca, przez zbyt wczesne zamknięcie pieca, gazem węglowym uduszeni zostali. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Wer-Werecie* przywołana J. Panna *Daszkiewicz*.

Czytamy w gazecie *Odeskij*: „Odebraliśmy z Marjupola ważną wiadomość, że Urzędnik górniczy *Kulczyn* posłany w tamte okolice przez Jenerała Gubernatora Nowo-Rossji i Bessarabji,

hrabię *Woroncow*, dla szukania węgla ziemnego, odkrył bogate pokłady tego płodu, w iednym z wąwózów góry, zwanej *Suchaja Jalta*, o 80 wiorst od Marjupola, a o 180 od Alexandrowska. Znadestanych prób, węgiel ten uznany został za zupełnie zdalny na paliwo do machin parowych; a ponieważ przewóz iego z iednej strony do Marjupola i portów morza Azowskiego, a z drugiej do Chersonu i Odesy, po Dnieprze, jest bardzo łatwy, odkrycie to więc poczytać należy za bardzo ważne.“ (T. P.)

Anglja. — Autor przypisów do świeżo wydanego dzieła o machinie parowej P. *Barlow* wynurza nadzieję, iż żelazne statki parowe wkrótce na wszystkich morzach krążyć będą. Doświadczenia niemi uczynione, okazały iak najlepsze skutki. Statki żelazne prawie o połowę ciężaru są lżejsze od zwyczajnych, zatem mniej głęboko płyną, i z równą siłą pary poruszają się daleko prędzej; są bezpieczniejsze, nie wymagają częstej naprawy, i przy równej wielkości wewnątrz są przestronniejsze od drewnianych; albowiem statek drewniany mający 30 stóp szerokości, ma tylko wewnątrz 27 stóp 6 cali przestronności, gdy tymczasem również szeroki statek żelazny ma przestronności stóp 29 i 6 cali. — P. *Robert Grant* Gubernator w *Bombaj*, umarł tamże na appopleksję. — Dzienniki zawierają smutne wiadomości o szkodach zrządzonych przez ostatnie burze, mianowicie w Anglji północnej; nie ieden człowiek utracił przy tem życie. Piękny most łańcuchowy w *Montrose* zupełnie iest zniszczony. — Wszystkie statki angielskie i szkockie wróciły już z połowu wielorybów, było ich 30, a przywoziły 3346 beczek tranu.

Francja. — Xię *Kapui* z swą małżonką spodziewany iest w *Kale*, przez to miasto ma udać się do *Neapolu*; wiadomo, że Xię *Lukieski*

poiednał go z bratem Królem Neapolitań. — Xiążę *Orleański* wracając z *Lunewilu* do *Paryża*, zwiedził po drodze piękne huty żelazne *Pana Muel* w *Abainville* (Abgwil). Następca tronu okazał, że jest bardzo obeznany z fabrykacją żelaza i przyjaźnie rozmawiał z robotnikami. Przy odjeździe darował im 500 franc. — Nowy Bej *Tripolitański* umiał sobie pozyskać miłość mieszkańców wszelkiego stanu; udziela on równej opieki Europejczykom, iak Arabom i Turkom. Zaraz za swoim przybyciem otoczył się doradcami rozsądnymi i nie nie działa bez poprzedniego ich zawiadomienia. Sułtan według swojego przyrzeczenia, przysłał mu z *Stambułu* 3 statki z amunicją i wojskiem, i kazał go zawiadomić, że przedsięwzięcie takie środki, aby Bej mógł urządzić mocny oddział iazdy na postrach buntowniczym pokoleniom w *Sfax* i *Gerwé*. Wszystkie te okoliczności przyczyniły się do dzwignienia handlu, a przyszłość nie przedstawia więcej tak smutnych widoków. Mimo to ieszcze wiele zostaje do czynienia; jeżeli stan rolniczy polepszył się nieco, jednak trzeba ieszcze dużo starań do ustalenia iej pomyślnego bytu. Mnóstwo zbrojnych pokoleń waha się ieszcze składać winny haracz. Arabowie przybyli z głębi kraiu, opowiadają, że obszerne pola leżą odłogiem, nie dotyka się ich dłoń rolnika, a ngdza panuje między ludem. — Winobranie w *Burgundzkim* już jest ukończone; było obfite tak co do ilości iako też dobroci. — Marszałek *Salt* spodziewany jest w *Paryżu*, Król miał go zaprosić listem własnoręcznym, z tej przyczyny znowu głoszą o iego wstąpieniu do ministerjum. — Jeden z dzienników utrzymuje, iż ministerstwo zamyśla znowu utworzyć gwardję królewską. — Straszny orkan w tych dniach panował w *Marsylii* i *Awinjonie*. Ze wszzech stron słyszano brzęk zdruzgotanych okien, szkody są znaczne.

Hiszpanja. — Niektóre pisma doniosły, że Jenerał *Van Halen* przybył z swoją ładną siostrą do *Madrytu*; było to, tylko omyłką tłu-

macza z gazety francuzkiej; w tej jest *belle soeur* (szwagrową), tłumacz przełożył *ładną siostrą*. — W klasztorze *Poble* w Katalonji poczyniono ważne odkrycie. Zakonnik zbiegły do *Reus* przed swoją ucieczką zakopał 425,000 fr., później polecił znajomemu, aby ten skarb wykopał, ale Komendant placu zastał posłannika właśnie przy odkopywaniu, i całą sumę skonfiskował. — Poseł francuzki 12 b. m. wyprawił ucztę dla Xięcia *Erias* i członków dyplomatycznego ciała.

Rozmaitości. — Ostatni dziennik mój donosi, że w *Paryżu* młodzi eleganci noszą teraz grube laski z dużemi złotemi gałkami, ich włosy są trefione iak przed laty głowa pisarza sądowego lub damy z dworu *Ludwika XIV*; ich kamizelki byłyby modą za *Ludwika XV*; ich buty są zupełnie iak buciki damskie. — Szczególne uwiedzenie jest teraz przedmiotem rozmów w *Dublinie*. 17stoletnia, ładna i dobrze wychowana panienka została uwiedzioną z domu rodziców przez stajennego, z którym tajemne zawarła śluby. Uwodziciel wprawdzie został pojmany i oddany pod sąd, ale nie można mu szkodzić, bo małżeństwo już zawarte. Stajenny ten był powszechnie znany ze swojej *brzydoty*. Jego młoda małżonka ma 18,000 zł. rocznego dochodu i jest córką znakomitego oficera. (Niechże kto powie, że miłość nie jest ślepa). — Nie każdy może wie o wyścigach *sygarowych*; odbywają się one w sposób następujący: Jeździec wyrusza z zapalonem sygarem w ustach, pali w ciągu wyścigów i wraca z sygarem żarzącem się ieszcze. Wszystko więc zależy od dobroci sygar, a bardziej ieszcze od biegłości jeźdźcy. Jeśli nie jeździ dość prędko, tedy przez to traci zakład, jeśli jeździ za prędko, tedy wiatr może mu sygaro zagasić albo zbyt rozpalic, tak, iż nie z sygara nie zostaje, gdy dosięgnie celu. Wyścigi te są używane w *Jamajce* i zwykłe trzeba uciechać 2 mile na 10 sekund. — W mieście *Charleroi* (Szarlroa) niedawno zawarto oryginalne zakłady. Pan S. przedsięwziął nie-

chać 30 mil nim ślimak zdola poczołgać się 10 cali na umielonym cukrze. Tenże założył się, iż potrafi dłużej wytrzymać w wodzie niż kto inny, zabawiwszy 6 godzin w rzecze, posłał do domu po *szlafmycę* utrzymując, że chce w wodzie noc przepędzić; to zbiło przeciwnika z humoru; ten wyszedł z wody, a Pan S. wygrał zakład. — *Astlej Kooper* należy do najślawniejszych i najbieglejszych chirurgów w Anglii; iego praktyka jest nadzwyczaj znaczną, a iego dochody prawie niezliczone. Jak sówicie wynagradzają iego wizyty, może posłużyć przykład następujący. Anglik w młodości osiadł w Indiach zachodnich, wzbogacił się tamże i zestarzał. W 70 roku niezago mu nie brakowało, iak tylko zdrowia. Kamień pęcherzowy dokuczał mu niezmiernie, tak iż pacjent postanowił udać się do *Londynu* dla wykonania operacji przez *Astleja Koopera*. Operacja poszła szczęśliwie. Pacjent opuściwszy łóżko, rzekł do swojego wybawcy: „Lekarzom już zapłaciłem, ale jeszcze nie tobie, powiedz co winienem?” 100 gwineów. „Co 100 gwineów! zawołał bogacz, tyle nie dam, 100 gwineów? nie; oto masz dla ciebie“, dodał i rzucił mu szlafmycę. Wszystko co od ciebie będzie mi przyimne, odpowiedział Chirurg i schował szlafmycę. W domu znalazł w niej wexel na 1000 gwineów. *Astlej Kooper* zbiera rocznie około miliona złotych, a najmniej 600,000. — *Sztraus* Paryżki P. Miuzar zaprowadził w swojej orkiestrze nowy instrument zwany *Melofon*. Lewa ręka grającego przebiega klawisze iak na klawikorcie, a prawa ciągle porusza stępel. Instrument ten wydaje tony niezmiernie dla ucha pieszczotliwe. — W Paryżu mają zbudować zegar, który będzie poruszany za pomocą pary (?), słyszany będzie w całej tej obszernej stolicy; zatem inne zegary wieżowe nie będą więcej potrzebne. — *Xiężna* w okolicach *Renu* przechadzała się z swoją damą dworską na polu, gdyż zielone drzewa, prąd wody i błękit nieba, podobały się iej lepiej tak iak ię Pan BÓG utworzył, niż malowane na scenie. Na drodze

siedziała biedna, cierpieniami znękana kobieta z niemowlęciem na łonie. *Xiężna* stanęła przecięta litością i zapytała: „Twoje dziecko musi być chore?” Ach, zawołała Matka, ten mały robaczek iest bliskim śmierci złoślabienia, pokarm wysechł w moich piersiach, gdyż od 2ch dni nie iadłam iak tylko kromkę suchego chleba.“ Za skinieniem *Xiężny* Dama dworska wydobyła monetę złotą i dała ją nieszczęśliwej matce. Ta zaś płakała dalej i wołała: Ach żeby to mogło zamienić się w mleko! Słowa te wzruszyły serce dostojnej *Xiężny*; i onamiała w domu niemowlę, które sama karmiła. Siadła więc na zielonej murawie obok biednej, a wzięwszy dziecko z ięj łona, przyłożyła ię do własnych piersi. Każdy zapewne życzyłby sobie w owej chwili widzieć nieszczęśliwą *Matkę* i szlachetną *Panię* a (iieśli to iest podobnem) widzieć także *Anioła*, który zapisywał imię drugiej w swoją księgę dyamentową. — Żołnierz na wyspie *Malcie* dla szczególnej przyczyny został mianowany kapralem. Był on tak rośliwym, że nie mógł zmieścić się w żadnym sztylerhauzie; aby więc niepotrzebowano dla niego wszystkie sztylerhauzy przerabiać mianowano go kapralem. — Przed kilką dniami umarła w *Wiedniu* służąca *Elżbieta Thaler* w 116 roku życia. Od swojego 11go roku, zatem przez lat 105, służyła przez 3 ieneracje w iednymże domu. — W miasteczku francuzkiem umarła niedawno Kobieta; gdy już miano trunnę spuścić do grobu, usłyszano na dole ciche ięczenie, otworzono zaraz trunnę, ale trup leży nieporuszony; miano zatem 2gi raz spuścić, wtem znowu słychać ięczenie, wszyscy obecni pogrzebowi zaczęli uciekać, tylko kilku śmiałych odważyło się zejść do grobu i znaleźli w nim spięcego pniaika, który zapewne tam stozył się niepostrzeżony. — Dziedzicowi w *Elbingen* skradziono tłustego wołu. Przemysłni złodziezie chcą swój łup wkradć do miasta bez żadnego szmeru, włożyli zwierzeciu ... *skarpetki*! — Młoda kobieta w *Nesson* we Francji zabiła się wódką, wypiwszy ię 2 kwarty.

Urząd Leśny Warszawa. — Uwiadamia, iako Urząd Leśny Warszawa posiedzenie swe do czynności biurowych i kassowych z Radzimina, przeniósł do Pragi Przedmieścia Warszawy pod Nr 390. Że zaś Sprawiającego Urząd Leśny czynności Administracyjne, objazdy i t. p., częstokroć z kancelarii odrywaia, przeto dla dogodności interesentów, mianowicie do sprzedaży Drzewa, poborów kassowych i innych zdań, Piątki w godzinach biurowych wyznacza. Praga d. 27^{go} Paździ. 1838. M. Szaniawski Nadleśniczy.

LIPRZYIECHA do WARSZAWY.

Enbieński Hen: Hr: z Guzowa; Zabiello Hen: Hra: z Austrii; Rejzacher Konstan: Dzie: z Strehowa; Beskur Andr: Dzie: z Radomia; Chrzaszczewski Teodor Dzie: z Wierzbinka; Strzyżewski Piotr Dzie: z Jabłonia; Tołoczko Adam Dzie: z Gubernji Grodzieńskiej; Łuszczewski Joachim Dzie: z Guldeszcz.

DONIESIENIA.

Podpisany Majster Kuśnierski ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mieszkani sweie przeniósł pod Nr 176, przy ulicy Gołębiej, gdzie iak dotychczas wszelkie roboty kuśnierskie za najpomniejszą cenę przy zwykłym pośpiechu uskuteczniam, ręcząc za dobroć gustu i trwałość powierzanej mi roboty. *Krzysztof Frederyk Radtke.*

JABŁKA Tyrolskie i ŚLIWKI Francuzkie tak nazwane Catharin-flaumen, już nadeszły do Handlu Korzeni i Wina przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 416, na przeciw XX. Karmelitów.

DONIESIENIE DLA PANÓW FABRYKANTÓW. W miasteczku Dunańowcach, położonem w Powiecie Uszykim, Gubernji Podolskiej, leżącym o 3 mile od Kamieńca Podolskiego, już exystuje 63 Fabryk Sukna, równie innych wiele Fabryk których rozgałęzienie znacznej Opieki doznaie. Więć uwiadamia się Panów Czeladników osobliwie Fabrykantów Sukna, iż zawsze tam znajdą zarobek i że tam zwyczaj jest Czeladnikom byleby dobrej konduity byli, forsus na założenie fabryki dawać gdy się wyzwalają. Równie bardzo dobry Farbiarz iest tam potrzebny i dobry Bixmacher. Gdyby znaczny Fabrykant chciał tamże na wodzie założyć Przedzalnice, Administracja tych Dóbr do JW. Jenerał Adjutanta Hrabi Krasińskiego należących, z nader ułatwieniami warunkami i na kilkoletnią wypłatę rozkładając wszelkie mury by wzniosła.

Umocowany *Rozpędowski.*

WEXEL na złp. 3,000, podpisany przez Wincen-tego Obrębskiego na rzecz Herszka Kohna, już iest

upłacony; ostrzega się aby nikt nie nabywał, gdyż żadnej korzyści mieć nie będzie, bo kroki prawne przedsięwzięte zostały o zwrot onego.

2 PASZPORTY, jeden od Woicunego Gubernatora Kiliowskiego, poświadczony przez Ambassadorsa Rosyjskiego w Berlinie; 2gi wydany z Pruss z Reicencji Bydgoskiej, oba należą do Felixa Sliwowskiego, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej pod Nr 2gi.



Do Składu A. Kucharkina przy ulicy Nowo Senatorskiej w domu Boka Nr 477, nadszedł 2gi transport KAWJORU Astrachańskiego świeżego i WINOGRON Astrachańskich świeżych, furmanami sprowadzone, gdzie iest Kawjor mniej słony i tańszy od Pocztowego.

APPARTAMENT z 9ciu Pokoi na Im piętrze, z Kuchnią angielską, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami, do najęcia każdego czasu w Pałacu przy ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyżkiej pod Nr 1346 Lit: A. narożnie położonym. Wiadomość na miejscu u Stróża.

Dziś rano ciepłastopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Dziś *Oblubienica z Lamermora.*
TEATR ROZMAITOŚCI Jutro *Popas. Mąż Pu-stelnik.* 20 raz *Mleczna Siostra.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłomackiej i Rymarskiej w domu dawniej Ossolińskich Nr 729, Familja *Bertoldów* grać i spiewać będzie od godziny 6 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskiej Przedmie: w domu Stakelbrandta Nr 427, **KWINTET** *Kubetki* wykona Duety, Tercety i Walce Sztrausa.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Zamojskich w domu P. Epstejna Nr 470, Bracia *Eadowscy* g ac będą od godziny 6 do 10 wieczorem.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmunтови, towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzyczną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznymi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godz: 6 wieczorem.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krak: Przed: wprost b. Konserwatorium Nr 454, na Iem piętrze, będzie wykonany ulubiony **SEKSTET**, oraz będą grane 2 nowe Mazury kompozycji *Kurzątkowskiego*, jeden Krakowski a 2gi Jesienny, na uprzyemnienie długich wieczorów łaskawym Amatorom muzyki.

Jutro w handlu *Matewskiego* przy ulicy Bednarzkiej. Comber bara: szpiko: a la sarna, Indyk faszcerowany, Poledwica z szczypioro: masł: z roż: Pieczeń rzyms: Potrawa z pulard z garnit:, Bewszyk z serde:, Rozbratel.